





Wywiad z wiceprzewodniczącym CRZZ

IX Zarys Olimpijskie

Dokończenie ze str. 1

Wskazniki planu były omawiane wstępnie przez radę robotniczą z udziałem przedstawicieli organizacji technicznych i młodzieżowych, a następnie przekazywane do zaplanowania czasowo powołanym komisjom problemowym.

Na jakie sprawy są najbardziej zainteresowani i zwracają uwagę szczególnie uważają? — Głównie starania skupiają się wokół zapewnienia wzrostu wydajności, oszczędnej gospodarki surowcami, materiałami, paliwem i energią, uaktualnienia norm zużycia materiałów, zapewnienia pełnej realizacji zadaniowego planu postępu technicznego, a równocześnie usprawnienia organizacji pracy, pełnego wykorzystania czasu pracy i na tej podstawie prawidłowego ustalenia planów zatrudnienia.

W zakładach wytwarzających na eksport jedną z najbardziej zasadniczych spraw jest, obok dalszego

Wzrostu tej produkcji, podniesienie jakości wyrobów i rygorystyczne przestrzeganie terminowości wykonywania zamówień.

Dużo uwagi poświęcono problemom zaopatrzenia materiałowego i kooperacji, rytmicznej działalności przedsiębiorstw, zapewnienia frontu pracy. Wiele tu było słusznej krytyki administracji przedsiębiorstw i Zjednożeń. Zwrocono też uwagę na konieczność rozwinięcia społecznej kontroli, organizowania przeglądów społecznych w celu poprawy gospodarki materiałowej, surowcowej i energetycznej itp.

Sesje KSR zwracają baczniejszą uwagę na konieczność wydatnego graniczenia — poza niezbędną pracą w ruchu ciągłym — pracy w godzinach nadliczbowych. Wymaga to usprawnienia organizacji pracy, kooperacji wewnętrznej i międzyzakładowej. Jeszcze wyraźniej niż dotychczas, występuje konieczność zapewnienia rytmiczności produkcji i zwracania ze szturmem na przy końcu miesiąca, kwartału czy roku. Nierytmicność produkcji powoduje przestoje, w następstwie czego zarobki spadają. Natomiast praca rytmiczna zapewnia robotnikom możliwość wzrostu zarobków w normalnym czasie pracy w oparciu o wyższą wydajność.

Tegoroczny NPG przewiduje przyrost zatrudnienia w całej gospodarce o 100 tys. osób, łącznie z miejscami zwalnianymi w związku z tzw. ubytkiem naturalnym (przebiegiem na rentę, śmiertelność itp.). Zapewnia to z określona nadwyżka pełne zatrudnienie absolwentów szkół wszystkich typów.

Są jednak przedsiębiorstwa, w których przyrost zatrudnienia jest stosunkowo niewielki, względnie go w ogóle nie ma. W zakładach, w których nie przeprowadzono w r. ub. koniecznych posunięć w dziedzinie wykonania zadań określonych uchwałą lipcową Rady CRZZ zabrała się o tym, jak i sprawy ludzkie: wiek pracownika, jego stosunek do pracy, i — co szczególnie ważne — inne źródła dochodu, jego sytuację rodzinną, możliwości przekwalifikowania itp.

Są jednak i takie zakłady — wprawdzie nieliczne, ale jako związki musimy zwrócić na nie uwagę — gdzie dyrekcje podeszły do tych problemów w sposób uproszczony, rozwiązując je z jednej strony nie dość konsekwentnie, z drugiej zaś nie dość wnikliwie. Nie wszędzie też w omawianych zakładach rady zakładowe, które mają w tej dziedzinie określone uprawnienia działały w oparciu o gruntowne rozeznanie sytuacji materialnej i rodzinnej poszczególnych pracowników.

Jednym z wyrazów niewłaściwego podejścia do spraw zatrudnienia były zdarzające się przypadki zwalniania uczniów. Jakkolwiek nie jest to zjawisko masowe, jednakże zwracamy na nie baczniejszą uwagę, chodzi bowiem o młodzież, o nasze nowe kadry. Ponadto — również z punktu widzenia prostego rachunku ekonomicznego — nie można pozwolić na marnotrawienie środków społecznych zaangażowanych już w przygotowanie zawodowe.

W trakcie debaty sejmowej nad planem zwracano uwagę na konieczność znacznego wzmocnienia aktywności rad narodowych, związków zawodowych i innych organizacji w poszerzeniu frontu pracy, m. in. przez rozwój różnego rodzaju usług dla ludności. Rozwój usług to jednocześnie wcale nie bagatelne możliwości wzrostu zatrudnienia dla ludzi, którzy nie mają dotychczas określonych kwalifikacji, zwłaszcza dla kobiet. Tymczasem tych inicjatyw i przedsięwzięć jest stanowczo zbyt mało. Rady narodowe wykorzystując fundusz interwencyjny powinny uwzględnić między innymi szkolenie w zakresie usług zgodne z kierunkami ich rozwoju.

Jakie przedsięwzięcia przewiduje się dla zapewnienia wykonania uchwał KSR? — Wraz z uchwaleniem planu, konferencje samorządu robotniczego przyjmują program konkretnych przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych, mających na celu zabezpieczenie wykonania ustalonych zadań. KSR określają więc jednocześnie metody pracy, terminy rozwiązywania poszczególnych spraw oraz osoby odpowiedzialne za realizację tych przedsięwzięć.

W tym celu ustalony jest m. in. tryb i terminy przedkładania samorządowi ro-

botniczemu przez kierownictwa przedsiębiorstw kwartalnych analiz i ocen. Chodzi o zabezpieczenie kontroli wykonania planowych zadań we wszystkich wskaźnikach.

Przebieg obecnych sesji KSR w porównaniu z poprzednimi świadczy o znacznym wzroście świadomości aktywu samorządu, o lepszej znajomości ekonomiki i potrzeb gospodarki narodowej, o większej śmiałości spojrzenia na trudne sprawy ekonomiczne.

KSR wnoszą wiele wniosków, nieraz bardzo cennych pomysłów, nierazko poprawiają i uzupełniają przedstawione im założenia, bardziej prawidłowo dostosowują je do sytuacji swoich zakładów.

Sesje wykazały, że samorząd z dużym poczuciem odpowiedzialności współdecyduje o dalszym rozwoju przedsiębiorstw.

Złoty medal dla Tierieszkowej

LONDYN (PAP). Przewodniczący Brytyjskiego Towarzystwa Międzynarodowego, dr Shepherd wręczył w środę przybyłej w Londynie pierwszej kosmonautce świata, Walerii Nikolajewie Tierieszkowej złoty medal „za osiągnięcia w dziedzinie opanowania Kosmosu”.

PROCES KATÓW OSWIECIMSKICH

Emil Bednarek cierpi również na „zanik“ pamięci

FRANKFURT n. Menem (PAP). Czwartkowe posiedzenie sądu zakończyło przesłuchanie oskarżonych.

Najpierw zakończył swoje zeznania były SS-man Gerhard Neubert, a po nim skłamał w wyjaśnienia — jako ostatni — były blokowy z Oświęcimia i Brzezinki, Emil Bednarek (doprowadzony z więzienia).

Z faktów przelanych przez prokuraturę i oskarżyciela prywatnego, dr Ormunda wynikało jasno, że Neubert był już dużo wcześniej w Oświęcimiu, aniżeli sam przyznał.

Przed sądem stał blokowy Emil Bednarek. To jedyńcy oskarżeni, który nie był

trójkombinacji alpejskiej. Konkurencja ta nie jest liczona w punktacji olimpijskiej. Między innymi została 18-letnia Francuzka, Marielle Goitschel, wyprzedzając austriacki Haas i Zimmermann.

LIŻWIARSTWO SZYBKIE

Złoty medal w wyścigu na 1.500 m w lyżwiarstwie szybkim mężczyzny zdobył reprezentant ZSRR, Antson. Srebrny medal wywalczył Fin Launonen, a brązowy Fin Launonen.

Wyniki 1.500 m mężczyzn: 1. Antson (ZSRR) 2:19,3, 2. Cornelis Verkerk (Holandia) 2:10,6, 3. Villy Haugen (Norwegia) 2:11,2, 4. Jouko Launonen (Finlandia) 2:11,3, 6. Lev Zajacew (ZSRR) 2:12,1, 6. Edward Matusewicz (ZSRR) 2:12,2.

BOBSLEJE

Na torze bobslejowym w Igls rozegrano w czwartek i ślizg w konkurencji czwórek. Ponieważ temperatura spadła nieco poniżej zera, zawody odbywały się nieco w lepszych warunkach, niż dwa poprzednie ślizgi. Tym razem najszybszą okazała się włoska czwórka Zardini — Bonaura — Mocellini — Dalla Torre, która uzyskała najlepszy czas dnia 1:35,59. Tylko o 3 setnych sek. gorszy byli Kanadyjczyk V. Emery — Kirby — Anakin — J. Emery. Czwórka kanadyjska po trzech ślizgach ma już 6,9 sek. przewagi nad swymi konkurentami i jest stopro-

skiego statek szkolny Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Gdyni „Jan Turlejski”.

„Jan Turlejski“ już w Gdyni

W nocy ze środy na czwartek wszedł do portu gdyni-

skiego statek szkolny Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Gdyni „Jan Turlejski”.

Pod dowództwem kapitana Wiktora Gorzadka statek odbył 25-dniowy rejs na łowiskach zachodniej części kanału La Manche, łowiąc tam ok. 26 ton ryb, głównie makreli i śledzi.

W rejsie brało udział 28 uczniów gdyniejskiej szkoły rybołówstwa oraz 3 uczniów szkoły szczecińskiej.

Rejs był dla uczniów bardzo trudny, pogoda bowiem nie należała do najlepszych i statek przeżył dwa gwałtowne sztormy, przed którymi schronił się na spokojniejszych, osłoniętych wodach. Ta zmienność pogody odbijała się również na polowach, które jednego dnia były bardzo obfite, innego zaś kończyły się niemal całkowitym fiaskiem.

Na trzy dni „Jan Turlejski” zawiązał do holenderskiego portu Ymuiden, gdzie pobral wodę pitną i naprawił uszkodzoną chłodnię.

Dokończenie ze str. 1

ZJAZD

Po serii niepowodzeń, w ostatniej konkurencji alpejskiej — biegu zjazdowym — reprezentantki Austrii odniosły wielki sukces. Trzy medale, wywalczone przez Christl Haas, Edith Zimmermann i Traudl Hecher, to rehabilitacja za dotychczasowe porażki z rewelacyjnymi siostrami Goitschel. W czwartek w obłonie austriackim panowała więc ogromna radość.

W końcowej grupie wystartowała Polka, Maria Szatkowska. Wypadła bardzo słabo, ustępując czołowym zawodniczkom co najmniej o dwie klasy. Polka zajęła jedno z ostatnich miejsc z czasem 2:11,75.

Wyniki zjazdu kobiet: 1. Christl Haas (Austria) — 1:55,39, 2. Edith Zimmermann (Austria) — 1:56,42, 3. Traudl Hecher (Austria) — 1:56,66, 4. Heidi Biebl (Niemcy) — 1:57,37, 5. Barbi Henneberger (Niemcy) — 1:58,03, 6. Medeleine Bochatay (Francja) 1:59,11, 7. Nancy Greene (Kanada) 1:59,22, 8. Christine Terrallion (Francja) 1:59,66, 9. Annie Parnose (Francja) 1:59,86, 10. Marielle Goitschel (Francja) 2:00,77.

Irzyńska olimpijskie w Innsbrucku są traktowane także jako mistrzostwa świata w narciarstwie. Międzynarodowa Federacja Narciarska przyznała medale mistrzów świata w

Dokończenie ze str. 1

centowym niemal kandydatem do złotego medalu.

DZIS

W INNSBRUCKU

W dziesiątym dniu olimpiady (piątek 7 bm.) zakończone zostały konkurencje w lyżwiarstwie szybkim. Odbyła się wyścigi na 10.000 m. Wylonione zostaną także medalistki w biegu sztafetowym 3 x 5 km kobiet oraz wręczone będą medale w czwórkach bobslejowych (ostatni, czwarty ślizg).

Tego dnia odbędą się także eliminacje w slalomie specjalnym mężczyzn.

Hokeiści grupy „B” mają w tym dniu przerwę, a w grupie „A” odbędą się mecze: Szwajcaria — Niemcy, USA — Finlandia, Kanada — Czechosłowacja, Szwecja — ZSRR.

Polskie Radio nada tego dnia transmisję: od godz. 10,15 sprawozdanie ze sztafety kobiet oraz od godz. 13,25 z meczu hokejowego Szwecja — ZSRR.

Telewizja transmituje: w godz. 9,25 — 11,00 przebieg sztafety kobiet 3 x 5 km, w godz. 18 — 19 hokej Szwecja — ZSRR, w godz. 19,45 — 20,00 filmowy przegląd dnia i od godz. 20,00 — mecz hokejowy Kanada — CSRS.

Dziś i w niedzielę I liga kobiecej piłki ręcznej

Żeński zespół gdańskiego Startu (dawniej GKS Wybrzeże) wystartował doskonale w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej. Po kilku cennych zwycięstwach zobaczmy tę drużynę po raz pierwszy na własnym terenie. GKS o godz. 18,30 w sali GKS Wybrzeże przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu gdańszczanki grają z AZS Katowice, natomiast w niedzielę o godz. 17 w tej samej sali grają ze Słowianiem Katowice. (st)

Wielobój kulturowy

Celem spopularyzowania wielobój kulturowy i wywołania najlepszych reprezentantów na wojewódzki spartakiad, w niedzielę 9 bm. w sali Lechia przy ul. Traugutta we Wrzeszczu odbędą się zawody w wielobojach kulturowo-sportowych dla członków środowisk klubów, ognisk TKKF oraz nieistniejących ognisk i zespołów gdańskich. Organizatorem zawodów jest MKKPiF, z którego TKKF „Spartakus” oraz Okręgowy Związek Podnoszenia Ciężarów i Kultury Fizycznej. (al)



Systematyczna konserwacja sprzętu gwarantuje przedłużenie czasu jego eksploatacji.

Wygrywać ci, którzy próbują szczęścia! W RAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ 42.000 wygranych — 7.800.000 zł

SPRZEDAŻ MOTOCYKL WSK, telewizor 17 cali, zamienie na samochód „Velořex” lub inny. Wrzeszcz, Modzelewskiego 6a m. 3. G-10151

Wszystkim znajomym, kolegom, sąsiadom, działaw szkolnej oraz Duchowniństwu, którzy bra li udział w pogrzebie najdroższego naszego męża i ojca... Leona Sikory

zmarła dnia 5 lutego 1964 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8 lutego o godz. 8 w kościele „Gwiazda Morza” w Sopocie. Wyprawdzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Sopocie o godzinie 15, o czym zawiadamia pogrążona w smutku Wanda Laurosiewicz

MOSKWIĆKA 407" do remontu lub po wypadku tanio kupię. Tel. 21-72-46 po 18. G-3784

»JANTAR« — liczne wygrane pieniężne — dodatkowe premie pieniężne — dodatkowe nagrody: ● telewizor „Fala” ● elektryczny robot kuchenny (imp. radziecki) ● odkurzac „Tiger” ● radio „Koliber”

ZAMIENIE mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, stare budownictwo we Wrzeszczu na pokój z kuchnią n. b. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „10184” G-10184

Wszystkim GRAJĄCYM ZYCZYMY SZCZĘŚCIA! 471-K

NAUCZYCIELKA, paniemka poszukuje pokoju w Gdańsku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „10153” G-10153

ZAMIENIE mieszkanie 2 pokojowe, c. o. n. b., 400 metrów za „Orbisem” w Gdańsku na podobne, może być stare budownictwo I — II piętro, najchętniej w Oliwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „10146” G-10146

KURS Kwalifikacyjny na dyplom robotniczy i kwalifikowania i mistrza branżowej metalowej i elektrycznej organizacji Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata”. Zgłoszenia kierować: Wrzeszcz, Waryńskiego 4, godz. 8—16, tel. 41-21-92 i Technikum Mechaniczne, Gdynia, Czerwonych Koszowników 79, godz. 8—15, tel. 21-69-55. K-371

STUCENI udziela korepetycji. Wiadomość: Gdynia, tel. 21-86-76. G-3776

KURS przygotowujący do IV kl. Technikum Ekonomicznego w Koszalinie organizuje Wojewódzki Zakład Szkolenia w Gdańsku. Informacje i zgłoszenia: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Koszalin, ul. Świerczewskiego 3, ul. 564. Warunki przyjęcia — ukończenia szkoły podstawowej, 3 lata praktyki zawodowej i następująco w soboty i niedziele dwa razy w miesiącu. K-457

ZAMIENIE samodzielny pokój z kuchnią, n. b., plus samodzielna kawalerka, c. o. w Gdyni na 3 pokoje z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-3795” G-3795

KOLCZYK zgubiono dnia 3. II na ul. 19 Lutego róg Skweru Kościuszki. Proszę o zwrot za nagrodą, oddać w „Fotoplastyc”, ul. 10 Lutego 2. G-3777

SKÓRNE — weneryczne, dr. Przyłipiak, Gdańsk — Długa 65—65, codziennie, tel. 31-56-85. G-10003

PRACOWNICY POSZUKIWANI 1 energetyka, 2 technologów i konstruktora z wyższym względnie średnim wykształceniem i technicznym — wymagana praktyka oraz 1 pracownika ze średnim wykształceniem ekonomicznym lub ogólnym oraz znajomością maszynopisanja zatrudni Fabryka Wyrobów Metalowych w Rumii ul. Sobieskiego 43. Bliższych informacji udziela dział kadr. 447-K

Warsztaty Szkolne Technikum Chłodniczego w Gdyni, ul. Sambora 48 zatrudnią od zaraz głównego księgowego. Warunki pracy do uzgodnienia. 3606-G

Dyrekcja Wyścigów Konnych w Sopocie ul. Polna nr 1 przyjmie kierowcę z uprawnieniami na slankigniki typu Ursus C.25. Może być rencista na pół etatu. 428-K

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Wejherowie zatrudni starszego mechanika. Wymagane kwalifikacje i staż pracy; średnie wykształcenie w zawodach technicznych w szczególności mechanika, pożądana w bezpośredniej produkcji. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w biurze PZDL w Wejherowie ul. Przemysłowa 41. 431-K

Polski Rejestr Staków Gdańsk, Wały Piastowskie 24 zatrudni od zaraz fizyka z wyższym wykształceniem ze specjalnością w dziedzinie akustyki, optyki i magnetyzmu. 10068-G

P. P. „Dom Książki” w Gdańsku, zatrudni natychmiast 2 inwentaryzatorów w Gdyni oraz 1 inspektora kontroli wewnętrznej, Warunki pracy i do omówienia na miejscu, w dziale Ekon.-org. i kadr, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 16. G-9979



W TATRACH ZNOWU BIAŁO...



Górna stacja wyciągu krzeselkowego z kotła Gąsienicowego na Kasprowym. CAF - fot. Olszewski

W angielskiej TV GROZA, HUMOR I INTYMNOŚĆ Korespondencja własna z Anglii

— Johnny Tcheslav! Johnny Tcheslav zwyciężył. — Sędzia podnosi do góry rękę zwycięzcy, a kamery robią zbliżenie. Na ekranie przysiadkowiata, krepą postać grubasa w starożytnym kostiumie sportowym. Głowa tyśa i idealnie okrągła, na twarzy — wyraz słowiańskiej poczciwości.

JAN Czesław, bo tak brzmi poprawnie jego nazwisko, jest ulubieństwem londyńskiej audycji telewizyjnej „wrestling”, czyli walk wolno - amerykańskich.

Gdy w środę i w sobotę dochodzi piąta, ulice miast brytyjskich pustoszeją. Kto nie ma telewizora, idzie do sąsiada. Przez następne dwie godziny — bo audycja trwa, z krótkimi przerwami reklamowymi, od piątej do siódmej — cała Anglia wydaje się siebie na przemian okrzyki grozy i „adocci”, przerywane momentami napięcia i oczekiwaniami. Wszyscy, kto żyje: mężowie, starcy, dzieci, wlepiają oczy w telewizor, gdzie z głuchym łoskotem padają na

ring ciała zapasników, gdzie chrząszczą kości i gdzie przez rażonym widzem zdaje się, że co chwila, jeden z zapasników, śmiertelnie jeżąc, wydaje z siebie ostatnie techniczne.

Tak mi się też zdawało, gdy po raz pierwszy patrzyłam na „wrestling”. Anglicy pospieszyli z wianieniami: — Oni to rano kilka godzin ćwiczyli na próbie. Wszystko jest z góry ustalone.

Rzeczywiście. Emocja polega nie tylko na samej walce ale na różnorodności typów psychologicznych, jakie zapasnicy reprezentują.

CZESŁAW, na przykład, jest nosobieniem dobrodusznego zawodnika — misia łagodnego jak baranek, który jednak zawsze pokona brutalnego przeciwnika. Jego przeciwnik musi być odpowiednio brutalny i młody, bo Czesław, bywając sierzantem armii polskiej w czasie wojny, jest już nieco starszawy. Kontrast bowiem zwiększa efekt. I tak druga para zapasników jest klasyczny Dawid i Goliat. Małeńki, czupurny Francuzik i płowłosy olbrzym. Widzom zdaje się, że Francuzik ma już kilkakrotnie słabszy stos pałeczkowy, ale w końcu, nieoczekiwanym chwytym zwycięża.

Trawler-przetwórnia „Uran” z 1700 tonami ryb wraca do Gdyni z Północnego Atlantyku

Pierwszy z sześciu dalmatycznych trawlerów-przetwórnicy, dokonujących połowów w północno-zachodniej części Atlantyku, wraca do kraju z pełnymi ładowniami. Jest to m/t „Uran” z kapitanem Piórkowskim, spodziewany w porcie gdynińskim ok. 15 lutego br. będzie to pierwszy tegoroczny trawler-przetwórnia, wydławujący w naszym okolicy „Uran” wiezie 1700 ton ryb.

Pozostałe trawlerzy-przetwórnicy — „Kaster”, „Jupiter”, „Jowisz” i „Pegaz” mają doskonale połowy, sięgające przeciętnie 30-33 ton ryb dziennie. Dzięki tak dobremu wynikowi trawlerzy-przetwórnicy złożyły w styczniu 850 ton ryb ponad plan.

Równie dobrze powodzi się trawlerom konwencjonalnym, których 15 łowi na Kanale La Manche i łowiskach Rynny Norweskiej niedaleko Skagerraku. Niestety, na Rynnie Norweskiej od 1 lutego panują ostre sztormy, uniemożliwiające połowy. Trawlerzy burtowe w styczniu złożyły ponad plan 770 ton ryb.

Ostatecznie „Dalmor” przekroczył swój miesięczny

plan połowów o 48,5 procent — dodatkowym połowem 1620 ton ryb. Trawler — przetwórnia „Dalmor”, który w drodze z Gdyni na łowiska miał awarię, kończy remont w porcie kopenhaskim i prawdopodobnie już wczoraj wieczorem wyszedł w dalszy rejs.

Zgodnie z planem 15 trawlerów starego typu, należących do „Dalmoru”, przebywa w remoncie, 3 zaś stoją chwilowo w porcie.

Podobnie jak „Dalmorowi”, równie dobrze spisali się w styczniu rybacy „Arki”, którzy wykonali swój plan połowów w 155 procentach, dając dodatkowo 549 ton ryb.

Tak więc styczeń był pomyslny dla naszego rybołówstwa, mimo niemal 10 dni przestoju spowodowanych sztormami. Gdyby nie one — styczeń tegoroczny byłby prawdopodobnie rekordowym miesiącem w ciągu ostatnich lat naszego rybołówstwa kłobowego. (am)

DROGA do schaboszczaka

Rynek reaguje jak czuły barometr na każde potknięcie rolnictwa, ba — nawet na okresowe wahania w jego produkcji. Przykładów nie trzeba daleko szukać. Od dłuższego czasu występuje np. brak mięsa wieprzowego. W kraju, gdzie kołt schabowy jest nieodłącznym atrybutem restauracyjnego menu, a sarmackie podniebienie, nawiąk do pieczywego od czasów Mieszka I, nie zmienia się ani na jotę, sprawa staje się problemem.

ZASADNICZA przyczyna zmniejszonej podaży mięsa wieprzowego jest spadek pogłowia trzody. Wystąpił on już w roku gospodarczym 1961/62, aczkolwiek wtedy jeszcze nie był tak duży, jak w ostatnim roku, gdyż wynosił w gospodarce chłopskiej około 5 proc.

W KONSEKWENCJI — ZMNIJSZONE DOSTAWY DOPIERO ub. rok charakteryzował się dalszym, zmniejszeniem stanu trzody chłownej w naszym województwie. Generalnie biorąc pogłowia trzody uległo u nas zmniejszeniu o 11,8

proc. Szczególnie wyraźny spadek nastąpił w gospodarce chłopskiej, zwłaszcza w takich powiatach, jak gdański, sztumski i kościerski, gdzie wynosił on od 14,8 proc. do 20,6 proc. O tym jak poważnie została ograniczona hodowla trzody chłownej świadczyć może fakt, że gospodarstwa chłopskie zmniejszyły jej pogłowia o blisko 30 tys. sztuk.

A trzeba pamiętać, że ten sektor gospodarki jest w naszym województwie głównym producentem trzody.

Jak wynika z danych statystycznych, już w pierwszej połowie 1963 roku skup trzody mięsno-słoninowej zmniejszył się o 24,1 proc., zaś trzody bekonowej o 3,4 proc. W tej sytuacji, rzecz jasna, nie można było uniknąć „kłopotów z zapasowaniem sklepów w mięso.

PRZEDWCZESNE OBawy DROGO KOSZTOWAŁY DLACZEGO nastąpił tak gwałtowny spadek hodowli trzody chłownej?

Wiele przyczyn składa się na powstający regres. W ub. roku w niektórych powiatach istotnym powodem ograniczenia hodowli były przedwcześnie obawy rolników, że plony ziemniaków mogą być niższe niż przewidywano. Rzeczywiście, początkowo ziemniaki nie należą się zapowiadały. Ale przyroda lubi często psuć plany. Tak stało się i tym razem. Ziemniaki obrodziły bowiem lepiej, niż w 1962 r., kiedy średnia wydajność z hektara wynosiła tylko 128 kwintali. Ich plony przekroczyły w br. 155 kwintali.

„TO-NIGHT” robi skoki w czasie, przestrzeni i tematach. Od aktualnych wydarzeń do wspólnoty pierwotnej. Dosłownie! Wyższa premia Jaroszewicza i za moment ludzie, którzy odmawiali korzystania z usług współczesnej cywilizacji, to znaczy ze szkoły, wodociągów, kanalizacji. Jest takie osiedle ludzkie w Wielkiej Brytanii.

Anglicy lubią audycje „To-night”. Może dlatego, że choć dotyczy tych samych tematów, nie ma nic wspólnego z Dziennikiem ani oficjalnym komentarzem politycznym. Traktuje sprawy z ożywym, typowo angielskim przymrużeniem oka.

ISTNIENIE dwóch rywali — zających programów działających tak jak ostroga. IVY połażawa BBC „To-night” i już robi o godzinie 6.35 „JUST ABOUT NOW” (właśnie teraz). Jest to przegląd prywatnego życia ludzi różnych środowisk własnie o tej porze dnia. Audycja trudna pod względem technicznym, i merytorycznym. Na razie jednak robia to świetnie. Autentyczni i intymnie podpatrzone znakiem.

A poza rodzimym, najbardziej lubianym programem (Anglicy to, co swoje, lubią najbardziej) telewizyjną brytyjską zalewają serijne filmy amerykańskie typu „Doctor Kildare”. Ciekawe, że w przeciwieństwie do naszych telewizorów szanujący się Anglik nawet nie spojrzę na takie „sensacje” uważając je za tani, prymitywny, sentymentalizm.

Ewa BERBERYUSZ

TRADYCJA NIE SPRZYJA HODOWLI

WAZNA też przyczyną był lansowany przez niektórych hodowców pogląd, że produkcja trzody chłownej jest nieopłacalna w stosunku do kosztów zużytej paszy i nakładu pracy. Trudno się zgodzić z tym argumentem, aczkolwiek trzeba stwierdzić, że kwestia opłacalności kształtuje się różnie u różnych hodowców. Oczywiście, nie może być opłacalna hodowla tam, gdzie prowadzi się niewłaściwy odchow prosiąt i warchlaków, przeznaczonych do tuczu, i tam, gdzie tuczą ten jest oparty na tradycyjnym i kosztownym żywieniu.

Nagminnym błędem, popełnianym przez wielu hodowców, jest tradycyjny, zbyt długi tuczą, który trwa 6 czy 7 miesięcy, trwa 10 miesięcy, a bywa i tak, że rolnik przetrzymuje tuczniaka nawet rok. Wtedy nie można mówić o opłacalności chowu trzody chłownej. Dlatego też pierwszoplanowym zadaniem powinno być upowszechnienie wśród hodowców tuczu szybkiego, bardziej ekonomicznego i gwarantującego hodowcy większe zyski.

POMYŚLNE HOROSKOPI

Ostatnie miesiące dowioda, że hodowca trzody wychodzi z dotychczasowego impasu. Uwidacznia się to w zwiększaniu liczby macior, w dużym popycie na prosięta. Na ten stan rzeczy niemały wpływ mają zapewne lepsze plony okopowych, zwłaszcza ziemniaków, oraz zwiększona pomoc państwa. Wiadomo np., że w naszych GS mamy dziś pod dostatkiem różnych mieszanek przemysłowych.

Tendencja do zwiększania hodowli trzody pozwala — zdaniem fachowców — przypuszczać, że w ciągu tego

roku jej pogłowia wzrosną u nas od 8 — 10 proc. Nie jest to jeszcze wiele, ale najważniejsze, że następuje wreszcie tak oczekiwana poprawa. Rzecz teraz w tym, żeby proces ten rozwijać i kontynuować pomoc dla hodowców przez zwiększanie liczby mieszanek pasz, dostawę mieszanek przemysłowych, coraz lepszę jakości itp.

W intensyfikacji hodowli trzody chłownej kryje się wielka szansa. Trzeba ją wykorzystywać tak, jak wykorzystuje się każdą rezerwę w jakiejkolwiek dziedzinie naszej gospodarki.

R. BOLD.

Kolejna akcja PRO

Gdy wrak „Westenhav” zostanie wydobyty...

Polskie Ratownictwo Okrętowe w Gdyni zamierza w marcu br. — o ile pozwolą warunki atmosferyczne — podjąć wydobycie z dna Zatoki Gdańskiej wraku szwedzkiego frachtowca „Westenhav”. Rozpoznanie dokonane przez statek badawczy „Czapla” wykazało, iż jednostka spoczywa na głębokości 30 m. Wrak po podniesieniu może być przebudowany na pływający magazyn portowy. lub lich-

Własnym sumptem

Zgromadziwszy odpowiednią ilość materiałów budowlanych wartości 1200 tys. zł mieszkańcy Dynowa w woj. rzeszowskim rozpoczęli budowę ośrodka zdrowia dysponującego wszechstronnymi urządzeniami, mieszkaniami dla personelu itp. Łączny koszt budowy wyniesie ok. 13 mln zł. Po oddaniu do użytku prace społecznej mieszkańców — resztę kosztów pokryje się z budżetu brzożowskiej PRN.

Fryderyka Elkana zaangażowana do paryskiej Olimpij

Kontakty Pagartu z paryską Olimpij rozwijają się nadal. Po powrocie z Paryża zespołu „Niebiesko-Czarnych” wystąpi w Olimpij Ewa Demarczyk, a latem — mało jeszcze u nas znana polska piosenkarka Fryderyka Elkana.

Remont Świętego Krzyża

Byłe więzienie na Świętym Krzyżu przechodzi obecnie adaptację pomieszczeń na zaplanowane tu placówki badawcze resortu leśnictwa. Zależy się centralne ogrzewanie, kanalizację, wodociąg. Obok powstała 125 metrowa wieża przekaznikowa TV.

W ROKU SPOKOJNEGO SŁOŃCA

Trzy paryskie gracie prezentują trzy odmiany uczesania, które mistrz Guillaume skomponował na wiosnę 1964 roku i nazwał skromnie „słońcem”. CAF



W Gdańsku powstanie pierwszy w Polsce

Dom Pracy Chronionej

Ma to być pierwsza w Polsce, wzorowa i eksperymentalna placówka w zakresie nomenklaturze zwie się ona DOMEM PRACY CHRONIONEJ. Inwestorem będzie Spółdzielnia Inwalidów „Bałtyk”. Lokalizacja: Kolonia Uroda we Wrzeszczu. Termin rozpoczęcia budowy: rok 1965.

PROBLEM ludzi-inwalidów wykroczył już poza sferę zainteresowań inżynierów i charakterze charytatywnym, opiekuńczym. W ludziach z takich czy innych względów pozbawionych zdolności wykonywania dotychczasowej pracy zawodowej dostrzegło się niebagatelny potencjał wytwórczy. Słusznie oceniono, że koszt przekwalifikowania tych ludzi, dania im sposobności zdobycia nowego zawodu, odpowiadającemu stanowi ich zdrowia (i w granicach fizycznych możliwości, uszczuplonych inwalidztwem) jest niewspółmiernie mniejszy od jałowych świadczeń z funduszy rent i opieki społecznej.

To jeden rachunek. Drugi, równie ważny — to właśnie wyrobienie w rzeszach inwalidów przekonania o ich społecznej użyteczności. Rehabilitacja pracą z lekarskiego punktu widzenia działa bowiem skutecznie od najlepszego środka farmakologicznego... I właśnie dla takich ludzi, z których reumatyzm uczynił niezdolnych do pracy w normalnych warunkach, powstanie w Gdańsku DOM PRACY CHRONIONEJ. Jego specjalnością będzie produkcja rękawic ochronnych.

CZYM różni się będzie od domów od innej placówki produkcyjnej? Już sam projekt uwypukla tę różnicę: będzie to budynek... bez schodów, zastąpił je pochylnie o małym stosunkowo spadku, pozwalające poruszać się osobom dotkniętym niedowładem kończyn. Pomieszczenia warsztatowe, niemal całkowicie przeszklone, pomyslane są tak, by zapewnić załodze maksimum wygody.

Alle tzw. część rehabilitacyjna obiektu jest dopiero czymś szczególnie specyficznym: znajdują się w domu wszelkie urządzenia i gabinety potrzebne pracownikom dla właściwego wypoczynku, leczenia, rehabilitacji. Będą tu więc gabinety borowinowe, parafinowe, fizyoterapii, jonizacji, diatermii. Sala gimnastyczna wyposażona będzie w specjalne przyrządy gimnastyki leczniczej. Basen pływakki umieszczony w piwnicach da możliwość stosowania potrzebnych kąpiel i ćwiczeń w wodzie. Nie zapomiano też o masażach, tak niezbędnych w tym schorzeniu.

Wszelkie założenia projektowe części rehabilitacyjnej opracowane były w porozumieniu z Wojewódzką Przychodnią Reumatyczną w Sopocie. Mimo to nie uniknięto pewnych omyłek i przeoczeń. Mianowicie generalnym założeniem jest, by pracownik Domu Pracy Chronionej znalazł tu SKOMASOWANE wszystkie potrzebne mu usługi i możliwości leczniczo-rehabilitacyjne. To znaczy, by po pracy nie musiał udawać się na zabieg do placówek otwartej służby leczniczej, ale robił to na miejscu. Tymczasem zapomniano m. in. o tym, że człowiek nie może tego zrobić... na czczo. Tak — musi po prostu jeść i to nie „suchy prokiant”, ale solidny posiłek obiadowy. A właśnie projektanci, mający widocznie „kłopoty ze zmieszczeniem się w określonej kubaturze przewidzianej tylko małej kuchenki (16 m kw.),

Przewidzieli natomiast jej specjalność — dania mleczne. To dobre na dzień, dwa, ale kto wytrzyma na takiej przymusowej diecie dłużej? Czy na obiad ma jechać do domu lub restauracji i dopiero wracać na zabieg?

Pozornie to drobny, niewiele znaczący detal, ale właśnie on przekreśla ideę i założenie programowe Domu Pracy Chronionej. Projekt zyskał już aprobatę „pierwszego szczebla” władz budowlanych. Nie zyskał jednak uznania konsultantów z Wojewódzkiej Przychodni Reumatycznej. Oni też na ostatnim spotkaniu z zarządem „Bałtyku” i autorami projektu wytykali wiele innych niedociągnięć, m. in. i to, że jadalnia miała być jednocześnie salą gimnastyczną, podczas gdy wymarzona na ten cel świetlica służyć miała za miejsce narad dla instytucji, które tu znajdą również lokum biurowe.

Ugodniono też, że projektanci zmienią nieco układ suterenu, w której mają się znaleźć prawie wszystkie urzędzenia rehabilitacyjne oraz magazyny gospodarcze i archiwum wspomnianych instytucji. Wyrażona była bawiem dysproporcja (na niekorzyść rehabilitacyjnych gabinetów) przestrzeni. Archiwum biurowe przemieszczy się więc na piętra, przy biurach, w ich miejsce powiększy się basen do rozmiarów odpowiadających normom i potrzebom.

CALE szczęście, że wspólna praca przychodni z zarządem „Bałtyku” układa się znakomicie i panuje wzajemne zrozumienie celów, jakie się ma osiągnąć. Mamy więc nadzieję, że owe przeoczenia i niedociągnięcia będą usunięte — w imię tego, by Dom Pracy Chronionej stał się rzeczywiście wzorową i eksperymentalną placówką, wolną od błędów i niedoskonałości, które trudno było naprawić w czasie eksploatacji. E. K.

TV tylko na X kanale

Stacje Radiowe i Telewizyjne w Gdańsku podają do wiadomości odbiorcom programu telewizyjnego, korzystającym dotychczas z emisji w III kanale, że z przyczyn niezależnych od stacji w lutym zostanie wstrzymanie nadawania programów w tym kanale.

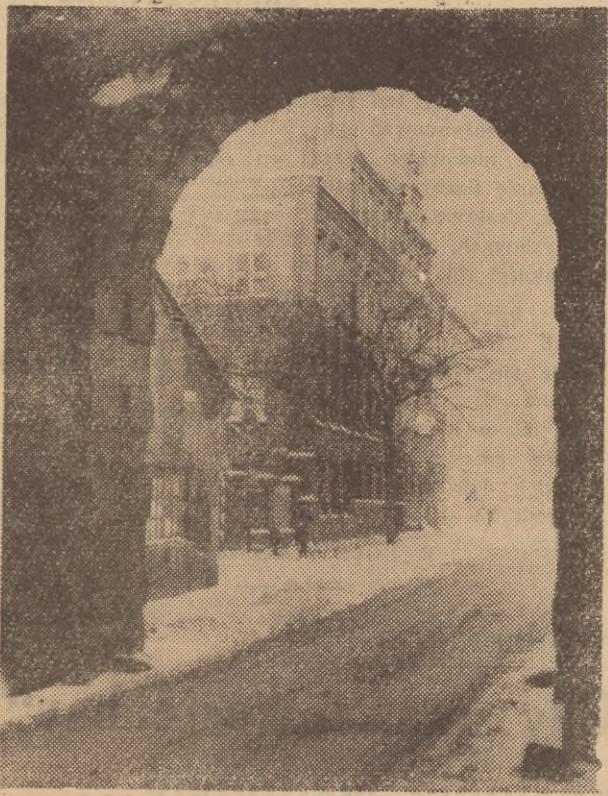
Dokładny termin włączenia nadajnika zostanie podany dodatkowo. W związku z tym gdańska TV prosi odbiorców w ich własnym interesie o przystosowanie urządzeń odbiorczych do pracy w X kanale.

Kariera pigmentów

Jedynym w krajach socjalistycznych producentem pigmentów kadmowych jest fabryka „Permedia” w Lublinie. Ponieważ pigmenty te służą m. in. do wyrobu pretów regulacyjnych przy stacjach atomowych, są one bardzo poszukiwane. 70 proc. produkcji fabryki idzie na eksport.



Brama Nizinna



Wszystkim czytelnikom, którzy już rozmawiali się w poznawczych wędrówkach po Gdańsku...



DZIEJSZE IMPREZY

'Wesoło i trzeźwo' to tytuł zgadzająco nagrodami, na którą zaprasza oddział wojewódzki...

O godz. 13 w Woj. Przechodni Higieny Szkolnej przy ul. Rogozińskiego w Gdańsku zebranie lekarzy szkolnych.

W Klubie 'STER' Dnia 20 w Klubie ZMS Stoczni Gdańskiej 'Ster' (Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 103) popularny aktor Teatru 'Wybrzeże'...

Spadek ciśnienia wody w Gdańsku Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku...

Paskudny dyżur Tym razem 'łusty czwartek' nie udało się ani pracownikom Pogotowia Ratunkowego...

W samym Gdańsku i Wrzeszczu zdarzyło się siedem kraks samochodowych. W jednej z nich poszkodowany został 75-letni Eugeniusz J., który na skrzyżowaniu Jąskowej Doliny i runwaldzkiej został potrącony przez samochód marki Ford nr rej. GS 5067.

Druk GZG zam. 291 A - 1

Wbrew pozorom stajemy się krajem ludzi oszczędnych

UBIEGŁY rok pobli wszystkie rekordy w PKO. W skali krajowej wkłady na książeczki oszczędnościowe wzrosły o ponad 1 miliard złotych...

Ostatniego dnia ubiegłego roku oddział wojewódzki PKO w Gdyni zanotował 1.750.415 tys. zł wkładów na książeczki PKO.

Na 1000 mieszkańców w naszym województwie 474 posiada książeczki PKO. Sredni stan wkładów na 1 książeczkę wynosi - 2.929 zł. W dalszym ciągu najoszczędniejsi są gdynianie.

Z kroniki sądowej

Łatwość jest nieuleczalna... W maju 1962 roku Olga K. zamierzała wybudować dom w Orłowie...

Jarosław Iwaszkiewicz w 'Żaku' Działając w tym roku wczorajszym dzień obchodzono tradycyjnie - pod znakiem paczki...

CO GDZIE I KIEDY W TRÓJMIEŚCIE

TEATRY GDANSK, Opera, 'Don Carlos', g. 19. SOPOC, Kameralny, 'Andorra', g. 17. GDYNIA, Muzyczny, 'Can-Can', godz. 19.15.

RADIO WAZNIEJSZE AUDYCJE W dniu 7 lutego 1964 r. PIĄTEK LOKALNE: 11.35 Muzyka kameralna kompozytorów Wybrzeża w wyk. tria klarinetowo: Kazimierz Radtke...

TELEWIZJA na dzień 7 lutego 64 r. PIĄTEK 9.25 Transm. z Innsbrucku (sztafeta kobiet 3 razy 5 km), 16.40 'Namiary', 17.00 Dziennik, 17.05 'Miś z ołkiem', 17.20 'Niemy 1964', rozmowa na tematy międzynarodowe...

Słuszne zarządzenie, ale... nie respektowane

W maju 1962 roku Prezydium WRN wydało zarządzenie regulujące godzinę rozpoczęcia pracy w przedsiębiorstwach i instytucjach. Głównym celem zarządzenia było usprawnienie dojazdów do pracy...

Nowe premiery w Teatrze 'Wybrzeże'

Posiadacze rocznych abonamentów mają w tym kwartale bardzo urozmaicony repertuar. Poza 'ANDORRA' Maxa Fritschera...

W Teatrze Kameralnym w Sopocie zobaczymy 14 bm. znakomita farsę Aleksandra Fredry od dziesięciu lat cieszącą się niezmiennym powodzeniem...

Łusty czwartek

I w tym roku wczorajszym dzień obchodzono tradycyjnie - pod znakiem paczki. Mimo szalejącej zawieli śnieżnej w żadnym sklepie cukierniczym...

Od ręki Kosztowny katar

Zmysł handlowy staje się coraz bardziej naszą cechą narodową. Trochę sprytu, odpowiednie wycelenie na aktualny popyt rynkowy i interes idzie, jak po maśle.

Przepelnienie w psich azylach

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Sopocie i Gdańsku apeluje do miłośników zwierząt: przegrnijcie psiki, znajdujące się w azylach, które dostojnie 'opiekają' w szwach i nie są w stanie pomieścić wszystkich bezdomnych psów.



Jarosław Iwaszkiewicz w 'Żaku'

Dzisiaj tj. dnia 7. II. 1964 roku o godz. 19.15 w kawiarni studenckiej Klubu 'Żak' odbędzie się spotkanie z wybitnym polskim pisarzem, przewodniczącym Związku Literatów Polskich i redaktorem naczelnym 'Twórczości' - Jarosławem Iwaszkiewiczem.



Fot. Wł. Nieżywiński